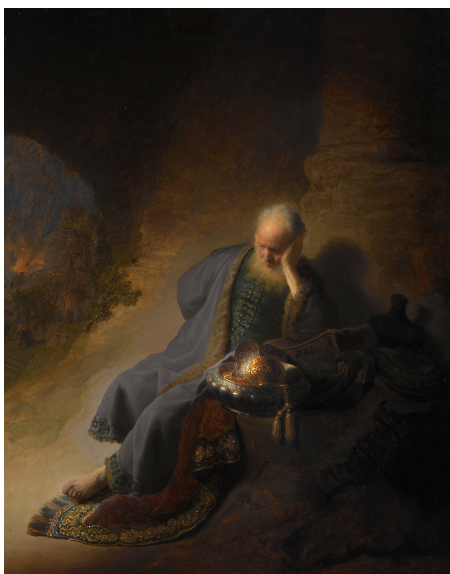




Posłuchaj

()







Rembrandt van Rijn – Jeremiasz opłakujący zburzenie Jerozolimy

Ewangelia na Niedziele Siedemdziesiątnicy (Starozapustną)

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest Królestwo Niebieskie gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy z robotnikami umowę po denarze za dzień, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około godziny trzeciej, ujrzał innych stojących na rynku bezczynnie. I rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwe, dam wam». A oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i uczynił podobnie. Wyszedł jeszcze około



jedenastej i znalazł innych stojących i powiedział im: «Czemu tu stoicie próżnując dzień cały?» Mówią mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy mojej». A gdy nadszedł wieczór, rzekł pan winnicy rządcy swemu: «Zwołaj robotników i daj im zapłatę, począwszy od ostatnich, aż do pierwszych». Gdy tedy przyszli, którzy około godziny jedenastej przybyli, otrzymali po denarze. A gdy przyszli także pierwsi, mniemali, że więcej otrzymają, ale i oni otrzymali po denarze. A wzięwszy szemrali przeciw gospodarzowi mówiąc: «Ci ostatni tylko jedną godzinę pracowali, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy znosili ciężar dnia i upału». A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: «Przyjacielu, nie wyrządzam ci krzywdy. Czyżeś się ze mną nie umówił za denara? Weźmij co twoje, a idź; chcę wszakże i temu ostatniemu dać jako i tobie. Czyliż mi nie wolno uczynić co chcę? I czyż złym patrzysz okiem na to, żem ja dobry?» Tak ci ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Bo wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.



Homilia Księdza Jakuba Wujka TJ

Ilekoć gospodarz ewangeliczny wychodził na rynek, tyle razy znajdował tam niewynajętych robotników. Przez rynek, o jakim tu mówi Pan Jezus, rozumieć należy świat doczesny, pełen zamieszania, nieprawości i wszelkich okazji do grzechu, albowiem co jest na tym rynku, jest pożądliwością ciała, pożądliwością oczu i pychą żywota. Z tego rynku Chrystus wzywa i wywodzi wiernych swoich, bo kto ten świat miłuje, w tym nie masz miłości Bożej, a ktoby chciał być przyjacielem tego świata, ten się stawa nieprzyjacielem Bożym, gdyż żaden nie może dwóm panom służyć: Bogu i zmysłowości, Bogu chciwości, Bogu i pysze a próżności. Stąd żaden człowiek nie może być zbawiony, jeśli go śmierć zastanie na tym rynku grzesznego i bezbożnego życia. Na ów rynek Pan Bóg często wychodzi już przez słowa swoje, już przez cuda swoje i zawsze zastaje na nim ludzi w próżnowaniu, to jest w niedbalstwie około pracy nad zbawieniem, lekceważących poznanie Boga, prawdę i miłosierdzie, a oddanych zgietkowi ulicznemu, to jest rozproszeniu, lekkomyślności i wszelkim występkom. Chceszli wiedzieć chrześcijanie co uczyni niebieski Gospodarz z tymi, którzy na jego wołanie nie idą do winnicy? Oto wyda dekret, zapisany w świętej Ewangelii: „Sługę niepożytecznego wyrzucie do ciemności zewnętrznej”(Mt 25,30). Nie dosyć zatem porzucić zgietk i zamieszanie owego rynku; potrzeba nadto wniknąć do winnicy – do jedności ze Świętym i powszechnym Kościołem Chrystusowym. Bo jako jeden tylko był korab, w którym szukający schronienia uszli powszechnego potopu i jako tylko jedna wiara, jeden chrzest i jeden Bóg jest, tak jeden tylko jest Święty Kościół Chrystusowy, jedna prawdziwa winnica przez samego Chrystusa zaszczerpiona.



Modlitwa

Módlmy się. Wysłuchaj łaskawie, prosimy Cię, Panie, modlitwy ludu Twego i chociaż słusznie cierpimy za nasze grzechy, wybaw nas miłościwie dla chwały Twojego imienia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!